

Redaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOGEL. Biuro redakcyjne: ul. Sykstuska 1. 40. I pięt...

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE. przyjmują: W Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej” ul. Kopernika 7 i biuro...

Agitatorowie rewolucyi.

Pan Daszyński prosto ze swego niedzielnego gościnnego występu we Lwowie pojechał na podobny występ w Przemyślu. Pan Daszyński objeżdża więc Galicyę i propaguje rewolucyę...

P. Daszyński wywoła co najwyżej takie awantury uliczne i bójki z policyą, jak w niedzielę we Lwowie, aranżowane z wielkim wysiłkiem a z małym efektem...

Bez złych skutków ta agitacja, jak każda inna agitacja nienawiści, pozostać nie może i dlatego z ubolewaniem patrzmy na bezczynność wobec niej władz naszych...

W ostatnich paru latach agitacja socjalistyczna znacznie osłabła była w naszym kraju. Strawiła się sama w sobie. Aż pan Gautsch dorzucił jej świeżej stawy...

P. Daszyński opowiada, że jest to środek skuteczny i wypróbowany. Prawda, został już wypróbowany. Przez socjalistów niemieckich, ale nie u siebie w domu...

być może, dusza jego do tego się uśmiecha. Posługuje się nim tylko jako terrorem a mającym działać w dwu kierunkach: na Wiedeń, aby nacisnąć na rząd...

Nawet samym masom robotniczym ostatni środek p. Daszyńskiego wydał się za ostrym — bo i najbardziej nalógowy pijak nie przeklnie kwasu siarczanego...

P. Daszyński sam o tem wszystkim jest przekonany. Wydając ze swej wysokości rozkazy rewolucyjne, nie stara się nawet zbadać przedtem terenu...

Więc efekt całej wdrożonej obecnie przez p. Daszyńskiego agitacyi rewolucyjnej, poza tą szkodą, jaką wyrządza w kraju jako ferment rozkładczy...

Konia kują, żaba nogi podstawią. Skoro tylko pan Daszyński poraz pierwszy w Krakowie 29 kwietnia proklamował rewolucyjne hasło masowego strajku...

Sytuacya we Wiedniu.

Rebus do rozwiązania.

Wiedni 7 maja. (Od naszego korespondenta parlamentarnego) (J. N.) Niedzielną „N. Fr. Presse” przyniosła interesująca wiadomość...

także i na stanowisko Czechów. Znaczący zapewne, że w takim razie i Czesi nie wstąpiły do ministerstwa, a jest zarazem dowodem...

Położenie na szachownicy parlamentarnej przedstawia się dziś, jak następuje. Polacy spodziewają się, że przy dobrej woli ks. Hohenehgo...

Socjaliści ogłaszają że przed pomyślnym załatwieniem sprawy reformy wyborczej nie dopuszczą, chociażby gwałtem fizycznym...

Ma więc ks. Hoheneh przed sobą rebus niełatwy do rozwiązania, wobec którego tracą prawdopodobieństwo ciągle powtarzające się pogłoski i twierdzenia...

Konferencya.

Wczorajszy nasz telegram podał już wiadomość, że ks. Hoheneh przyjął bardzo życzliwie prezydium Koła polskiego...

Z powodu poufności, jaką ta konferencya jest otoczona, trudno stwierdzić nam, czy ta dodatkowa wrazenia oparta jest na czynionych przez ks. Hohenehgo uwagach...

Telegramy dziś otrzymane a przedstawiające wrazenia z odbytych wczoraj konferencji z ks. Hohenehem przewodów rozmaitych stronnictw...

Drugim był na konferencji p. Romanowski, który jedną z wiedeńskich korespondencyj poinformował o przebiegu konferencji...

Z konferencyi posłów młodo-czeskich pp. Pacaka, Stranskego, Kramarza, Herolda i Zaczka z księciem Hohenehem „Slavische Corr.”...

konferencya trwała dwie godziny. Szef gabinetu wyraził swoje najwyższe sympatyje dla narodu czeskiego, który, jego zdaniem, nie ma powodu do nieufności do rządu...

słusznych żądań narodu czeskiego i omawiano też dezyderata narodowe. O parlamentarzysty gabinetu mowy nie było...

Dwaj zagorzali zwolennicy hr. Gautscha i jego reformy wyborczej dr. Ebenhoch, (niem. stron. katol.) i p. Szusterszc (związek słowiański)...

Posłowie wiernokonstytucyjni niemieccy (wielka własność) wskazywali na konferencyi ks. Hohenehemu nieprzewidywane trudności w kwestyi reformy wyborczej...

Ochrona ziemi.

Wczorajsze nadzwyczajne walne zebranie Towarz. wzaj. pomocy ziemian, które odbyło się w sali obrad gal. Tow. kredytowego ziemskiego...

Do zagajeniu przez p. Bol. Śmiałowski domagał się, aby dyrekcya odniosła się do osób dobrze sytuowanych...

Następny mówca p. Bol. Śmiałowski domagał się, aby dyrekcya odniosła się do osób dobrze sytuowanych...

NA GAŁĄZCE

powieść przez PIERRE de COULEVAIN.

(Ciąg dalszy.) — Bez wątpienia — mówiłam — każda istota ma specjalną atmosferę, którą przenika otoczenie swoje...

55 — Nie; boję się tylko młodej dziewczyny. — Bzecz to mniej poważna. — Osobnik rasy łacińskiej więcej narażony na rozczarowanie od mieszkańca Wechodu.

— Nie; boję się tylko młodej dziewczyny. — Bzecz to mniej poważna. — Osobnik rasy łacińskiej więcej narażony na rozczarowanie od mieszkańca Wechodu.

— Polki księgarskie najprzód, potem zaś występowanie młodych osób, o których mowa. Obecnie poddają się męczarni, która odbiera im wszelki wdzęk...

— W każdym razie nie przygotowuje je do macierzyństwa, — rzekł Gwidon złościwie. — Wiedz, że stan twojego serca nie pozwoli ci obecnie myśleć o małżeństwie...

Największy wybór białizny białej i kolorowej, Pończochy, Skarpetki, Półtwa i stołowa białiznę. Główny skład białizny P. of. ar. Jaegera i dr. Lahnana. F.S. BARDASZ

darczego, pow. organizacji narodowych itd.

Realnie to wnioski obu pierwszych mowców, jako też interpelacja p. Pragłowskiego o, spowodowały członka rady nadzorczej p. Stan. Hofmoka, jako też dyrektora Jana Wivięna do przedstawienia obrazu dotychczasowej działalności Towarzystwa i powodów dla których rozwój jego nie postępuje tak szybko, jak sobie życzyli należało. P. Hofmoki w dłuższym przemówieniu wskazał, że zapora do szybkiego rozwoju Towarzystwa jest z jednej strony jeszcze ciągle istniejąca ospałość ziemian w kierunku wzajemnego niesienia sobie pomocy a tym sposobem i ochrony ziemi a z drugiej trudność w tym, że górnicy na zachodzie obojętnym jest, czy p. X utrzyma się przy ziemi, czy nabędzie ją p. Y, również Polak, albo w najgorszym razie drogą parcelacji przejdzie w ręce włościan polskich, to na wschodzie o kupca Polaka trudniej a na byłych parcel, Mazurów, niewiele, bo dziś i w wschodniej części kraju cena ziemi poszła znacznie w górę.

P. Wivien wskazał, co Towarzystwo dotychczas zrobiło i uczynił porównanie między ruchliwością Polaków we wschodniej części kraju a działalnością Rosjan, którzy budują i teatr i hotel we Lwowie, zakładają niezliczone ilości bars i wydają mnóstwo pieniędzy na cele agitacyjne.

P. Strzyżowski, dyrektor pow. Kasy oszczędności w Krakowie, rzucił w jędrnym przemówieniu bogaty snop światła na całą sprawę. Wykazał, że jak idea utrzymania ziemi polskiej w polskich rękach powinna być przewodnią, tak obok niej, rzecz całą musi polegać na interesie. Lokujący w instytucji kapitały, muszą mieć pewność kapitału i odesłek a szukający w niej pomocy, realną korzyść. Zauważył, że naturalnym objawem jest, iż Mazurzy niechętnie obecnie na wchód się przemaszają, bo dziś za morg ziemi pozbytej tam, nabór mogą we wschodniej Galicji zaledwie półtora morga, a gdy mają się jeszcze podobać, interesu w tym wielkiego nie widzą; nadto Mazurzy potrzebują koniecznie w miejscu mieć kościół i szkołę polską a wreszcie ciągnąć tylko gromadnie, inaczej bowiem narażają się na bokkot ruskim. Zdaniem p. Strzyżowskiego możnaby Mazurów zachęcać do nabywania ziemi we wschodniej części kraju oddawaniem im parcel już z budynkami, choćby prymitywnymi. Jako doskonały materiał na nabycie parcel uważa mowca emigrantów do Ameryki, powracających do kraju, którzy ziemię po to własną wsią, jako rzecz cenną uważają. P. S. Strzyżowski w końcu zaznaczył, że główną rzeczą jest wynalezienie odpowiedniego człowieka, któryby całą sprawę wyłącznie się oddał i oświadczył, że Bank ziemski w Krakowie z chęcią pojdzie ręką w rękę z Towarz. wzaj. pomocy ziemian we Lwowie.

P. Wołkowskiego i Strzelbicki z Wolowa zwracali uwagę, że pierwszymi niepowodzeniami zżać się nie należy, że gdy na pierwsze pukanie, nie otworzono drzwi, należy puścić dalej, upominać i przypominać, iż należało do stowarzyszenia mającego na celu utrzymanie polskiej ziemi w polskich rękach, jest obowiązkiem patriotycznym i podawali sposoby skuteczniejszego rozwinięcia Towarzystwa. P. Strzelbicki zalecał szerzenie zasady lokowania przez ludzi zamożnych swoich fundusów w ziemi.

Z wielką uwagą słuchali zebrani wywodów następnego dwu mowców pp. Stef. Sękowskiego i Bol. Zardeckiego, z których pierwszy jest prezesem Banku ziemskiego w Krakowie a drugi dyrektorem nowo utworzonego Banku ziemskiego w Łańcucie. P. Sękowski z właściwą sobie swadą, wykazał znaczenie średniej własności ziemskiej i dworu polskiego, na którym mimo zmieniowych warunków, cięża nie same a może i większe, niż dawniej, obowiązki. Ubolewał nad krótkowidzstwem tych, którzy nie potrzebują na razie pomocy, nie przystępują do tego rodzaju stowarzyszeń, mających na celu przez wzajemnej pomocy nadać zadania narodowe. Nie baczą oni na to, że nie dają Boże sami kiedyś, albo ich dzieci mogą takiej ochrony swoich interesów potrzebować; zapominają, że w instytucjach takich chodzi nie o same jednostki, ale i o sprawę narodową, jaką jest utrzymanie ziemi polskiej w polskich rękach. Zdaniem p. Sękowskiego parcelacja nie powinna być celem, ale jedynie jednym z ostatecznych środków, gdy już innego wyjścia nie ma. Towarzystwo oddać może nie pomierne usługi ochronie ziemi przez regulowanie zagrożeń swych członków w ich stosunkach kredytowych. Niejednokrotnie samo skonsolidowanie długów, rozłożenie spłaty ich na dłuższy okres czasu, ułatwienie nieczącego a przytemnego kredytu, może zapewnić jednostkom utrzymanie się przy ziemi. Mowca zwraca się z apelem do tow. kred. ziemskiego, aby przy zmianionych warunkach ceny ziemi, przychodzą także Towarzystwu wzaj. pomocy ziemian, ja i jego członkom w razie potrzeby z pomocą trochę zwiększonego, bez szkody dla siebie kredytu hipotecznego.

Zdaniem p. Sękowskiego Towarzystwa takie wzaj. pomocy ziemian nie powinny być centralizowane, bo nie z każdym, szukającym u nich ochrony interesów, można jednakowo postępować. Jednemu wystarczy podać rękę pomocną a wyciągnąć się z kłopotów, drugiego potrzeba dopilnować, innego prosić wzięć w kuratelę. Dalej przedstawił mowca w krótkości rozwój Banku ziemskiego w Krakowie, który miał w ostatnim roku obrotu już 10 milionów koron i podniósł myśl utworzenia jakiejś unii między Bankiem ziemskim w Krakowie, Bankiem ziemskim w Łańcucie i Towarz. wzaj. pomocy ziemian we Lwowie, aby niektóre interesy podejmowały one na wspólny rachunek a jednemu z nich, najbliższemu, oddawały przeprowadzanie sprawy, a zawsze sobie wzajemnie dopomagaly. Ucznemi okłaskami nagrodzono przemówienie p. Sękowskiego.

P. Zardecki dał pogląd na działalność Banku ziemskiego w Łańcucie, który chociaż istnieje dopiero od 3 miesięcy, miał już przeszło milion koron obrotu. Zaznaczył przytem, że doychczas zgłoszono tam 102 majątków z chęcią ich pozbycia! Wskazał, że dokonywanie parcelacji, gdzie się trafi, jest, zwłaszcza we wschodniej części kraju, szkodliwe, choćby nawet osadzano Mazurów. Parcelacja taka ma tam tylko rację, gdzie studz zarazem w zmocnieniu żywiołu polskiego, inaczej wydaję się jednostki polskie na wynarodowienie w przyszłych pokole-

niach. W dalszym ciągu swego przemówienia, często nagradzanego okłaskami, dawał p. Zardecki cenne praktyczne wskazówki i w końcu oświadczył, że chętnie się godzi na działanie wspólne w niektórych wypadkach a zawsze na wzajemne popieranie się tego rodzaju pokrewnych instytucji.

Następny mowca p. Bogusław Cienieński wskazał na potrzebę zrozumienia korzyści, jaka płynąć musiałaby ze zsolidaryzowania się ziemian. Nawoływał do tego i przedstawiał, że jeśli ma większa własność zniknąć kiedyś w przyszłości, to niech to się stanie i z honorem i bez szkody dla sprawy narodowej; niech nie przejdzie ziemia w inne ręce, aniżeli w młodszej braćci, która w tym czasie będzie już więcej uświadomiona nie tylko o swych prawach, ale i o obowiązkach wobec narodu.—Pod względem formalnym, z powodu, że przedstawione wnioski nie mogą być z miejsca uchwalone, wnosi, aby przekazano je do rozpatrzenia radzie nadzorczej, wzmocnionej pięciu członkami, wybranymi z posród uczestników zgromadzenia i aby następnie co rychlej zwołano znowu nadzwyczajne zebranie dla ostatecznego ich zatwierdzenia.

Po przemówieniach jeszcze pp. Mierzynskiego, który stanął na stanowisku, że realna praca jest największym patriotyzmem, p. Pragłowskiego, Jana Janki, Dydyńskiego i Stefana Janki, Łążyńskiego i Smiałowskiego, uchwalono wniosek formalny p. B. Cienieńskiego a do owej komisji z pięciu, mającej wspólnie z radą nadzorczą przygotować przedłożenie dla następnego zgromadzenia, wybrano pp.: Dydyńskiego, Stefana Jankę, radcę dworu Łaskowskiego, Łążyńskiego i Smiałowskiego.

Na tem obrady p. Bayski zamknął, dziękując uczestnikom zgromadzenia za nader liczne zebranie się i wyczerpującą dyskusję.

Zaznaczyć należy, że wielu mowców uważało się na Bank kraj., podnosząc, iż działalność jego ogranicza się wyłącznie do czynności, jakie przedsiębiorą inne banki tylko na zysk obliczone, dalej że nie przynosi on społeczeństwu takiego pożytku, jakiby powinien a w wielu razach jest nawet działalność jego, jak np. w sprawie banku parcelacyjnego, szkodliwa.

Z Królestwa polskiego.

Posłowie polscy do Dumy.

Charakter dotychczasowych wyborów do Dumy, które przyniosły zwycięstwo demokracji narodowej, nie zmieni głosowania w trzech pozostałych guberniach: warszawskiej, pockiej i łomżyńskiej. Te właśnie gubernie uchodzą za główne twierdze demokracji narodowej. W Płocku wybrani też będą p. Stanisław Chelchowski, według vox populi pierwszy przez Kola polskiego w Dumie petersburskiej. Kolo ukonstytuuje się prawdopodobnie dopiero wtedy, gdy wszyscy posłowie z Królestwa Polskiego przybędą do Petersburga. W Petersburgu też rozstrzygnie się dopiero na wspólnej naradzie kwestya, czy posłowie polscy z Litwy i Busi wstąpią do Kola polskiego lub utworzą osobne Kolo Litwy i Rusi

Wśród wybranych dotąd 27 posłów, znajduje się 8 właścicieli dóbr, 12 przedstawicieli zawodów wolnych (lekarzy, adwokatów itd.), 6 włościan i 1 robotnik.

O osobach wybranych posłów podają pisma warszawskie dokładne szczegóły.

Posłowie warszawscy: Hr. Władysław Tyżkiewicz, urodzony r. 1865, syn śp. hr. Józefa Tyżkiewicza z Kretyni i Landwarowa, ukończył w Petersburgu prawa r. 1886 i następnie do r. 1890 służył w sądownictwie. W r. 1892 ożenił się z księżniczką Maryą Lubomirską, osiadł w Landwarowie pod Wilnem i rozwinął nadzwyczaj gorącą pracę społeczną. W r. 1894 przemieścił się do Warszawy i odtąd tu spędzał większą część roku i tu też brał żywy udział w każdej pracy publicznej. Z jego inicjatywy zebrano się 30 listopada 1904 około 200 obywateli z całego kraju i uchwalili główny „memoriał Tyżkiewicza” wyrażający idee autonomii Królestwa polskiego. Działalność hr. Tyżkiewicza zwróciła na niego uwagę władz administracyjnych, które dwukrotnie skazały go na wygnanie, zamieniwszy potem na pozwolenie wyjazdu z kraju, tak że hr. Tyżkiewicz powrócił z zagranicy w końcu kwietnia dopiero po wybraniu go na wyborów z Warszawy. Drugi poseł Franciszek Nowodworski, ur. 1859, jest adwokatem a oprócz tego pracował jako literat i publicysta, a w 1897 został naczelnym redaktorem „Kur. warszawskiego”. Jako członek wielu instytucji, przyczynił się również do ich powstania lub rozwoju, jak Kasa literacka, Towarzystwo higieniczne, Towarzystwo tancz mieszkań dla robotników, oraz Tow. osad rolnych i Tow. higieniczne.

Posel łódzki dr. Antoni Rząd pochodzi z ludu, liczy lat 40. W Łodzi mieszka od r. 1893. Pomógł bezpłatną pomoc lekarską, a nawet środki lekarskie, które ofiarowywał biedakom, dr. Rząd pomagał pocieha wszystkim i wszędzie, ile starczył mu szczerze fundusze. Wszystkie wolne od zajęć chwile poświęcał na oświatę ludu z którego wyszedł i z którym starał się zawsze utrzymać najcislejsze stosunki. Jego to pracy okolice Łodzi zawiązują powstanie kilku spółek ekonomicznych. W pracy tej zmużdnej, a poświęconej zawsze z ryżkiem utracenia wolności, dr. Rządowi pomagają małżonka, pani Zofia z Kowerskich.

Posłowie piotrkowscy: Ks. Marian Fulma u uczony kapłan, wybory kaznodzieja, znakomity mowca, dzielny proboszcz, wybitny działacz na niwie społecznej, oddawa zbawmyal wybitne stanowisko w społeczeństwie piotrковским. Dr. Zbigniew Paderewski, znany ze swej energicznej działalności społecznej w Zagłębiu Dąbrowskim, urodził się w r. 1864 i jest lekarzem fabrycznym przy kopalni węgla „Saturna”. Hieronim Kondratowicz, urodzony r. 1848, młodziory górnicy i profesor, autor fachowego dzieła „Górnictwo”, jest wybitnym znawcą stosunków przemysłowych i potrzeb przemysłu górniczego Królestwa. Teodor Waliński, znakomity agronom, właściciel dóbr, ma lat 42. Przed ostatnie lat dziesięć sprawował obowiązki radcy dyrekcji szczegółowej Tow. kred. Pracował gorliwie także w wielu innych instytucjach obywatelskich. Wreszcie Bronisław Grabiański, pierwszy poseł robotnik, jest człowiekiem młodym,

urodził się bowiem w r. 1872. Ukończył cztery klasy gimnazjum czechoślowlawskiego, poczem ojciec oddał go do fabryki w Zawierciu, w której pracuje bez przerwy do tej pory, jako rytmownik-moileter. Robotnik zdolny i sumienny, cieszy się zaufaniem towarzyszy pracy. Wybrany przez nich na delegata, jest tychnie przewodniczącym. Z przekonaniem Polak, jest członkiem związku narodowego robotników.

Posłowie radomscy: Dr. Józef Świeżyński, lat 38, lekarz. W r. 1897 przeniósł się z Warszawy do Jeleniowa w pow. opatowskim, gdzie rozpoczął pracę na roli, oddany sprawom obywatelskim i społecznym, jako jeden z czynniejszych członków Tow. rolniczego radomskiego i przewodniczący wydziału naukowego tejże instytucji. Jan Wigura, będzie zapewne najmożniejszym posłem polskim, ma bowiem lat 26. W Radomiu osiadł jako pomocnik adwokata przysięgłego. Józef Ostrowski, włościanin, ma lat przeszło 40. Jest doskonałym znawcą spraw włościańskich i gminnych.

Posłowie kieleccy: Teofil Waligórski, administrator dóbr Ojców w pow. olkuskim, uchodzi za jednego z głównych przywódców stronnictwa demokratyczno-narodowego, które w uznaniu jego zasług postawiło kandydaturę jego na posła. Mateusz Manterys z Pojato-wa w pow. miechowskim, zamożny włościanin lat około 40. Dał się poznać jako dobry mowca i energiczny działacz ludowy. Trzecim posłem z kieleckiego jest p. Jaroński, adwokat przysięgły z Kielc.

Posłowie kaliszcy: Alfons P ar c z e w s k i, lat 55, adwokat w Kaliszu, autor wielu studiów z zakresu ludoznawstwa, historii i literatury ojczyste, członek krakowskiej Akademii Umiejętności. W ruchu społecznym brał zawsze bardzo czynny udział a w ostatnich czasach był dwukrotnie aresztowany. Inżynier Józef Suchorzewski, obywatel ziemski, znawca spraw kolejowych, liczy lat 45. Józef Głowiński, włościanin, cieszy się w powiecie a nawet poza nim ogromnym wzięciem u ludu.

Posłowie lubelscy: br. Bronisław Malawski, lekarz w Należewie, oddający się studjom etnograficznym, przez co zbliżył się do ludu i jest znakomitym znawcą jego potrzeb. Józef Nakoneczny z Garbowa, syn gospodarza malarolnego, jeden z najdzisiejszych pracowników na polu oświaty narodowej. Skazany na wygnanie do Wołody, własną pracą doszedł do stanowiska pomocnika inżyniera do robot ziemnych. Nakoneczny ma lat 30 i jest doskonałym mowcą ludowym. Hr. Maurycy Zamoycki, ordynat, urodził się w Warszawie w 1871, z ojca Tomazsa i Maryi z hr. Potockich. Szkoły średnie kończył w Lesznie, w Księstwie Poznańskim, uniwersytet w Sztutgardzie. Od lat kilku jał się pracy społecznej, był jednym z twórców warszawskiej szkoły sztuk pięknych i Filharmonii warszawskiej. Przed laty dwoma wybrany został na prezesa tow. rolniczego warszawskiego, zajmując się gorliwie sprawami tej instytucji. Hr. Zamoycki jest największym właścicielem ziemskim w obrębie Królestwa. Jan Stecki, obywatel ziemski z Łańcuchowa, urodził się w 1871, studia wyższe odbywał na wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego, poczem poświęcił się publicystyce, jako stały członek dawnego „Głosu”. Wydał dzieło pod tyt: „Zasady ogólne ekonomii społecznej”, drukował obszerniejsze prace w „Ateneum” i „Ekonomiście”. Piętnym posłem jest znany w szerokich kołach ziemiańskich właściciel majątku Wiganowice, radca dyrekcji głównej T. K. Z., wiceprezes tow. rolniczego lubelskiego, p. Julian Florowski, należący do stronnictwa polityki realnej.

Posłowie siedleccy: Józef Błyszki, włościanin z powiatu bielskiego, pochodzi z starej rodziny unickiej. Zabraný jako dwuletnie dziecko z domu, ochrzczony został według obrządku prawosławnego, a po ukazie o tolerancji przeszedł jawnie na łono Kościoła katolickiego. Samouctwem doszedł do bardzo poważnych rezultatów i cieszy się wielką popularnością wśród włościan. Ks. Seweryn Czertwertyński, właściciel Suchowola, ma obecnie lat 34. Uczył się na wydziale agronomicznym w politechnice ryskiej, którą ukończył ze stopniem „uczzonego agronoma”. Jest jednym z wybitniejszych ziemian w gubernii, znawcą stosunków agrarnych w Królestwie. Bohdan Zaleski, obywatel ziemski z Antopola, znany w okolicy działacz na polu oświaty ludowej. Nauki średnie pobierał w kraju, wykształcenie wyższe otrzymał w jednej z politechnik zagranicznych.

Wynik wyborów na Węgrzech.

Wybory do sejmiku węgierskiego tak jakby skończyły. Węgierska izba posłów liczy 418 członków bez deputowanych chorwackich, z nimi zaś (nie we wszystkich sprawach mają prawo głosowania) 458. Samo jedno stronnictwo niezawisłości posiadała absolutną większość, bo 240 mandatów. Stronnictwo liberalne, które prawie przez 40 lat panowało i rządziło, jest do cna wytrzebione — jako pomniki przeszłości pozostały tylko Koloman Szell, finansista i Mikszath, słynny literat-humorysta. Taki sam los spotkał „stronnictwo nowe”, które pod wodzą Banffy'ego w ostatniej godzinie oderwało się od koalicji z tym skutkiem, że tylko jeden Banffy i to z listki koalicji wybrany został.

Do akty koalicyjnej należą oprócz prawowiernych czterdziestuosiódmok (49-tacy, tj. konzwowcy czystej rasy, żądający oderwania Węgier nie tylko od Austrii, ale i od korony Habsburgów nie tworzą na razie osobnego stronnictwa) należą stronnictwo konstytucyjne Andrassego, tudzież stronnictwo ludowe, tj. katolickie. Stronnictwo Andrassego mniemalo, że ma daleko większe widoki, niż wybory okazały. Zdobyło trochę więcej, niż 70 mandatów, a zatem ani posłowie mandatów, jakie stronnictwo liberalne jeszcze przy zeszłorocznych wyborach styczniowych uzyskało było — pomimo tego, że Andrassey jest ministrem w gabinecie koalicyjnym i to ministrem spraw wewnętrznych, w którego rękach przeprowadzenie wyborów spoczywało.

Jeszcze gorszego rozczarowania doznało katolickie stronnictwo ludowe, które z niezłapanym halasem przeszło do czoła koalicyjnej i najzacieplej „tańczy czardasa, do którego Kosz utrzył”. Stronnictwo koalicyjne zawarły był kartel wyborczy. Ale co do ludowców kartelu nie dotrzymano; w swoich okręgach wy-

borczych napotykali oni przeciwników ze wszystkich grup koalicyjnych. Tak więc zastęp ludowców pomnożył się tylko o pięć czy sześć mandatów i posiadają teraz w izbie posłów wszystkie 30 przedst. włośli. Zaprawdę zapłata mierznel Snać pomimo sojuszu, uważają koalicyjoniści ludowców nie za towarzyszy, tylko za pachołków.

Lepiej, niż konstytucjonalistom i ludowcom, powiodło się nardoowcom, zwłaszcza Słowakom, którzy w 15 okręgach postawili swoich kandydatów i w osmiu zwyciężili, podczas gdy w tak zwanych czystych wyborach (nie gwałconych przez rząd) za gabinetu Szella tylko cztery mandaty zdobyć potrafil. Dobrze się także trzymali Serbowie, chociaż tylko cztery mandaty uzyskali. Rumuni zawarli byli w niektórych okręgach kompromis z rządem, którego jednak koalicja nie wszędzie dochowała, wszelako uzyskali 14 mandatów. Sasi (Niemcy siedmiogrodzcy) z jedenaście mandatów dawnych doszli do 12. Gdyby się utworzył wspólny klub narodowców, byłby to zastęp około 35 posłów, co razem z posłami chorwackimi tworzyłoby 76 posłów — a więc zastęp, którego żądał narodowców węgierskich i nie mogłoby stłumić. Jakoż w prasie węgierskiej już się wyłania obawa, że posłowie narodowscy mogliby jąc się obstrakcy i sejm tak samo sparalizować, jak to lewica dotychczas czyniła.

Sukces narodowców jest ogromny. Gabinet Koszuta (przepaszamy: Wekerlego) zapowiedział bowiem także „wybory czyste”, ale tylko dla zwłociów „państwo konserwujących” tj. dla madiaryzmu. Do okręgów, zagrożonych przez Słowaków i Rumunów wysłano wojsko — w tym celu, aby w razie niebezpieczeństwa odsuwać niemadziarów od urny wyborczej, a w razie oporu ogłosić ich za rewoltantów i przisic o „ochronę” dla komisji wyborczej. Jakoż bagnet i tym razem operował tak samo dzielnie i krwawo jak za osławionych wyborów z ery Szaparyego. Mimo to mogą narodowcy poczuć się znacznym sukcesem; snać spotęniała w nich świadomość i dzielność. Człodek naturalnie będzie taki, że koalicja układając nową ordynacyę wyborczą, jeszcze potęniej, niż w swoim planie Kristoffy, obwaruje „jedność państwa”.

Na razie posiadac będą 48-smacy w nowej izbie posłów taką przewagę, że wobec wszystkich innych razem wziętych stronnictw większość posiadają, a więc sojuszników żadnych nie potrzebują. Czyje to Andrassey i jak powiadają, już mu się sprzyrzyło urzędowanie...

Kronika.

Lwów, dnia 8 maja 1906.

Kalendarz.

We środę 9 maja Grzegorz N. — Gr. kat. Wasylija. — Kal. słow. Bożydara b. Wschód słońca 4:35, zachód 7:19. We czwartek 10 maja Izydora Or. — Gr. kat. Symeona. — Kal. słow. Ciernipin. Wschód słońca 4:38, zachód 7:21. W piątek 11 maja Beatryksy P. — Gr. kat. Jazona Ap. — Kal. słow. Ludowit. Wschód słońca 4:32, zachód 7:21.

— **Mianowanie.** Cesarz zamianował dyrektora polskiego gimn. w Cieszynie Józefa Winkowskiego dyr. Gimn. w Krakowie.

Namiestnik zamianował inżyniera komasaacyjnego, Jana Krudyszka, inspektorem agrarnym we Lwowie.

— **Wiadomość dycecyjalne.** Archidiecezya lwowska ob. lac. Egzamin konkursowy złożyli: ks. Jan Kiejar administrator in spirit, w Czerwonogrodzie, ks. Jan Kordecki administrator in spirit, w Louisenthal i ks. Stanisław Nowacki administrator w Tokach.

Dycezya przemyska ob. lac. Egzamin konkursowy na proboszców zdał: Jan Baraniewski, wikary w Rybnicach; ks. Ludwik Bira, administrator w Starzejszeli; ks. Jan Cetnarowicz, wikary w Zagłobiu (z odznaczeniem); ks. Jan Majewicz, wikary w Rzepieniku biskupin; ks. Piotr Niergodza, kapelan wkościwki (z odznaczeniem); ks. Dominik Zarytkiewicz, katecheta szkoły wydz. m. w Drohobyczu; ks. dr. Michał Żukliński, katecheta szkoły ludowej w Leżajsku (z odznaczeniem).

Dycezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Wojciech Wozniacka z Siedlisz do Lubczy; ks. Jan Kwarciański z Brozowej do Siedlisz; ks. Franciszek Kmiecinski z Pilana do Brozowej. W czerwiec od będzie ks. biskup wizytacy kanoniczną dekanatu li-manowskiego, w Ujawnicach i Kamionce małej d. 11, 12, 13 i 14 czerwca. W Zegocinie (konsekracja kościoła) d. 15, 16 i 17 czerwca. W Now. Rybiu 18 czerwca, w Łosinie 19 i 20 czerwca, w Stupnicach król. 21 i 22 czerwca, w Limanowej 23 i 24 czerwca, w Kaninie 25 czerwca, w Pisarowej 26 i w Mejunie 27 czerwca.

Dycezya krakowska. Przeniesieni: ks. Stanisław Łopatowski z Zebrajowic do Makowa, ks. Antoni Świętek z Makowa do Zebrajowic.

— **Ankieta balneologiczna** przeprowadziła wczoraj dyskusję nad kwestyami co do: poparciu materialnego zdrojowisk; ulg podatkowych i ulg w taryfach kolejowych; utworzenia subwencyonowanych składów wód mineralnych; utworzenia centralnego biura pracy technicznej, oraz o do ułatwienia kredytu dla zdrojowisk w instytucjach finansowych. Ułożenie tekstu rezolucyj, obejmującej powyższe postulaty, odczytano do dzisiejszego posiedzenia.

W skład ankiety, której obradom przewodniczył członek wydziału kraj. p. Mieczysław Onyżkiewicz, wchodzi pp.: ze strony wydziału kraj.: członek wydziału kraj. dr. Józef Wereszczyński, kraj. inspektor szpitali dr. Józef Łuszczakiewicz i sekretarz wydziału kraj. Bronisław Sohworm; ze strony namiestnictwa: protomedyk radca dw. dr. J. Merunowicz i starosta Antoni Grodzki; z Towarzystwa lekarskiego we Lwowie: prof. dr. Antoni Mars; z politechniki: prof. Leon Sroczyński; z Akademii umiejętności, jako właścicieli zakładu zdrojowego w Szczawnicy: prof. dr. Tadeusz Browicz i prof. dr. Leon Marekiewicz; z Tow. technicz. prof. Tadeusz Sikorski i inżynier Madlanka; jako delegaci Towarzystwa balneologicznego, w zastępstwie właścicieli zdrojowisk i lekarzy: br. Konstanty Brunicki, Jan hr. Potocki, dr. Maksymilian Cercha, dr. Antoni Chramiec, prof. dr. Kazimierz Kaden, prof. dr. Ludomił Korczyński, dr. Edward Krzyżanowski, Adolf Grabowski, dr. Edmund Sipiński, Józef Masurkiewicz, dr. Zygmunt Wasowicz, dr. Stanisław Wróblewski.

Kronika lwowska.

— **Dyrektor kolej.** St. Rybicki wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie posiedzenie we środę i czwartek, 9 i 10 b. o 6 wieczór.

— **Obiad na cześć p. Brykczynskiego.** Wczoraj o g. 8 wieczorem odbył się w sali Kasy narodowego obiad na cześć prezesa Tow. gosp. p. Stanisława Brykczynskiego, dany przez członków komitetu Towarzystwa. Boję gospodarzy spełniali pp. Stanisław Bohdanowicz i Oskar Schnell. W obiedzie wzięli udział: marszałek kraj. hr. Badieni, prezes krakowskiego Towarz. gospodarskiego Zdzisław hr. Tarnowski, prezes Związku fabrycznego Andrzej ks. Lubomirski, prezes Kół-k rolniczych Artur Zambra Cielecki, prezes Tow. kred. ziem. dr. Krański, prezydent sądu wyższ. Teodorzycki, wiceprezydent dyrekcji skarbu Korytowski, wiceprezydent namiestnictwa radca dw. hr. Łos, wiceprezes wydziału kraj. radca dw. dr. Tadeusz Pilat, dyrektor kolei państw. radca dr. Rybicki, prezydent m. p. Michalski, inspektor rolnictwa dla Galicji, radca dworu Struszkiewicz, wiceprezes Tow. gospod. Witold Czartorski i Jan Vivien — dalej posłowie Stanisław Bal, dr. Mikołaj Krzysztofowicz, Kazim. hr. Szczytycki, Jan Urbański, członekowie komitetu Tow. gosp. Julia hr. Brunicki, Jerzy Turnau, dr. Tadeusz Mars, dalej prezes oddziału stanisławowskiego Tow. gosp. Mieczysław Brykczynski, dyrektor akademii dublańskiej Julian Frommel, profesorowie Malsburg, Mikołowski-Pomorski i dr. Szpillmann, jako też redaktor „Rolnika” dr. Jan Paygert i sekretarz Tow. gosp. Feliks Skrochowski.

Zebranie miało charakter serdecznego uroczono niezamordowanej pracowitości i położonych dla rozwoju hodowli była w kraju zasług prezesa St. Brykczynskiego. Myśli tej dał wyraz w pierwszym toaście p. Artur Cielecki, w odpowiedzi na co p. Brykczynski, odnosząc zasługi do swych współpracowników, p.ż zdrowie komitetu. P. Vivien wniósł toast na cześć Zdz. hr. Tarnowskiego, jako prezesa bratniego Towarzystwa. Hr. Tarnowski dziękując wniósł toast na pomyślność gal. Tow. gosp., poczem ks. Andrzej Lubomirski, biorąc assumpt z tego, że zebranie odbywa się w wigilię św. Stanisława p.ż zdrowie marszałka Badieniego. Serdeczna i obywatelna pogawędka przy dźwiękach muzyki przedziagnęła się prawie do północy.

— **Włoselanie na wystawie.** Donosiliśmy już o wziędzeniu w niedzielę lwowskiej wystawy była przez włościan z pow. przemyskiego. Jeden z obecnych w tym czasie na wystawie ziemian, pisze nam dziś: Staranin prezesa oddziału Tow. gospodarskiego przemyskiego ks. Wład. Sapiehy i marszałka rady powiatowej dr. Wład. Czaykowskiego przybyło w niedzielę do Lwowa celem wziędzenia wystawy około 500 włościan tego powiatu. Współdziałali tylu włościan w tej wycieczce stanowi dowód należytego zrozumienia znaczenia podobnych wystaw, owoc wieloletniej, świadomej celu pracy oddziału Tow. gosp. i rady pow. w Przemyslu — i był równocześnie poważną manifestacyą rzeczywistych uczuć zainteresowanych tu kół. To też marszałek powiatu dr. Czaykowski w przemówach swych na placu wystawy z naciskiem podniósł, że wprawdzie szczególnie w ostatnich czasach często pojawiają się dążenia zbalamucenia ludności wiejskiej, rdzeń jednak tego ludu instynktownie wieje, kto mu dobrze żyży i szczerze stara się o poprawę jego materialnego bytu. Podkreślił też mowca dalej nie bez słuszności z pewnym odcieniem wewnętrznego zadowolenia, że pomimo gorliwej agitacyi i fałszywego tłumaczenia sprawy włości rentowych, poważniej wysyłają gospodarze zrozumieł już doniosłe znaczenie odrębnej ustawy dla nich. Tak marszałek kraj., jak i prezes Tow. gosp. zapewniali o swej przychylności i poparciu w dążeniach rolników do poprawy gospodarstwa wiejskiego, hr. Badieni zaznaczył przy tem, że ustawę o rentach włościańskich z pewnością zawsze stosować będzie na korzyść zainteresowanych w każdym poszczegól-nym wypadku dobrych gospodarzy. Między uczestnikami wyjechałi byli też i Rusini i ci mogli się namożnie przekonać, że Polacy nawet w manifestacyach swych nie podnoszą nigdy kwestyi narodowościowej i nie sięją ziarn niezgody dla pobratymczego narodu. Oby dany tu przykład był czasem i z ich strony naśladowany! viribus unitis dabołby się dla narodu na ekonomicznem polu o wiele więcej zdniać.

— **Premiowania na wystawie** była roz-płodowego i nierogacziny. Dziś o 11 przedpo-łudniem ogłosił prezes tow. gosp. p. St. Brykczynski wynik promiowania okazów i odczytał wykaz przyznanych przez Jury nagród. Przyznano mianowicie: 13 dyplomów honorowych, które otrzymali: a) za kollekye Simentalów pełnej krwi: Wiktor Jan z Zarzyna, Fedorowicz Tadeusz z Klebanówk, Bohosiewiczowa Marya z Wincentówki, Hulitka Michał z Mwoywa, b) za kollekye Simentalów półkriwi: Schnell Oskar z Firligówk, hr. Badieni Kazimierz z Buska, ks. Czartorski Witold z Pełkini, Brykczynski Mieczysław z Zagwoźdź, Hulitka Michał z Ułhówk, c) za obory gminne: zar dowe Simentalów półkriwi: Kajaż Walicki za 5 krów, Melnyozak Nikola za 10 sztuk i nagrodę pieniężną 300 kor., d) za bydło nizinnie: Dublań za całość Oldenburgów, Komarno za całość Oldenburgów, Stubno za całość Oldenburgów półkriwi, Mikulice za jałówki, Pełkinie za dwie krowy, e) za obory pełnej krwi Sohwyta: Bertemilian Breuer Jan z Suchowoli, f) za bezrogi: Za kollekye Sołowij Jan z Kamionki-Lipnik.

Przyznano dalej 30 srebrnych medali rządowych, które otrzymali: a) za Simentalów pełnej krwi: Krupanowski Jan z Hulcza za kollekye, Hulitka Michał z Mwoywa za krowę, Krzyżanowski Jan z Hulcza za krowę, Fedorowicz Tadeusz z Klebanówk, za krowę, Bohosiewiczowa Marya z Wincentówki 3 medala za jałówki, Wiktor Jan z Zarzyna 4 medale za krowy, ks. Czartorski Witold z Pełkin za jałówkę, b) za Simentalów półkriwi: Skrzyński Antoni z Żurawna za kollekye, Jasiński Wiktor z Běžca za kollekye, ks. Czartorski Witold z Pełkin za jałówki i za krowę, Hulitka Michał z Ułhówk za krowy i jałówki, c) za obory gminne zar dowe Simentalów półkriwi: Michał prociuch za buhaja, jałówkę i krowę (i 200 kor), Danyluk Iwan za 5 sztuk (i 250 k.), Janto Stefan z Hoszan, ksiądz Bardzik, d) za bydło nizinnie: St. Janiec za całość, Stubno za jałówkę, Künner Leopold z Chrusowa za krowę, Dublań za krowy, Busk za jałówki, e) za bydło siolejskie: zarząd dóbr ks. Lubomirskich w Miżynie, Bertemilian Breuer Jan za jałówkę, f) za bezrogi: Sołowij Jan za 3 loszki roczne i ktnra półrocznego.

Przyznala następnie Jury 13 srebrnych medali

PT. Publiczności wielki skład doborowych materyalów na ubrania męskie Fabryczny skład materyalów Rakszawskich. Niemniej poleca wielk. wybor gotowych ubrań własnego wyrobu po bardzo umiarkowanych cenach.

Związek katol. Krawców Lwów, plac Halicki 7, poleca Szan. Franciszek Zeizer, Lwów, Pasaż Mikołascia, obok Hal.

MEBLE. Z powodu wielkiego zapasu wysprzedaje meble po b. niskich cenach!!! wszelkich gustowych, różnego rodzaju mebli własnego wyrobu wielki wybór! Jadalnie, Sypialni, saloonowe, Nowoczesna a wyszła mebli, wstep wstajny od 8 rano do 7 1/2 wieczór.

Tow. gosp., które otrzymali: a) za Simentale pełnej krwi: Schnell Oskar za jaskółkę, Ostaszewski Stanisław za Klimkównię za buhajkę, b) za Simentale pół krwi: Schnell Oskar za jaskółkę, Brykowski Mieczysław za Zagwoździę za krowy i jaskółkę, c) za było nizinne: Mikulicz za buhajkę pół krwi Oldenburg, Nowosiółki za jaskółkę, Stabno za krowę, Dubliny za krowę, d) za było siewe alpejskie: Zarząd dóbr ks. Lubomirskiego w Międzywóju za buhajkę pełnej krwi Algauser, e) za bezrogi: Dyrekcja krajowej niższej szkoły rolniczej w Bereźnicy za 4 lochy, Turnau Herman za Urzejowic za 2 lochy, Irsay Marya za kółke;

23 medali brązowych rządowych, które otrzymali: a) za Simentale pełnej krwi: Hulimka Michał z Myocwa za krowę, Schnell Oskar z Firlejówki za krowę, hr. Badeni Kazimierz za krowę, Wiktor Jan z Zarzyna 2 medale za krowy, Ostaszewski Stanisław z Klimkówni za buhajkę, b) za Simentale pół krwi: Hulimka Michał za buhajki, Brykowski Mieczysław za buhajki, c) za obory gminne zarodowe Simentalów pół krwi: Belej Michał za krowę z cielęciami i jaskółką (150 k.), Bhatczuk Roman za 2 krowy i 2 jaskółki (1200 k.), Puzsark Jakow za 3 sztuki (1200 k.), Melnyczuk Onufry za 4 sztuki (1200 k.), Sander Konrad za krowę, jaskółkę i buhajkę (150 k.), Mazepa Mikolaś, za 3 sztuki (150 k.), Winiusz Jan za krowę i jaskółkę (150 k.), Halaunka Michał za 2 buhajki i 2 jaskółki (150 k.), d) za było nizinne: Nowosiółki za jaskółkę, Stabno za buhajki, e) za siewe było alpejskie: Zarząd dóbr w Stawczanach za kółkę 4 sztuk pełnej i pół krwi Schwitz, f) za bezrogi: Abgarowiczowa Zofia z Dubienka za lochę i wieprza opasowego, Pogodowski Dionyż w Ludkowicach za 4 lochy, Bertemilian Breuer Jan w Suchowoli za 8 młodych świni.

Przyznano dalej 19 listów pochwalnych, które otrzymali: a) za Simentale pełnej krwi, Jasiński za krowę, Abgarowicz za krowę, b) za Simentale pół krwi: Augustynowicz Bolesław w Kniadu za kółkę, Seferowiczowa Bronisława za kółkę, zarząd dóbr Ks. Teresy Sapieżyny w Bilcu ziołem za kółkę, Pogodowski Dionyż w Sudkowicach za buhajkę, szkoła rolnicza w Bereźnicy za krowę z bliźniętami, c) za obory gminne zarodowe Simentalów pół krwi: ksiądz Biluński Jan za jaskółkę, ksiądz Papiński za krowę, ksiądz Oboszkiewicz za krowę, Ujejski za krowę, Urbański Mieczysław za buhajkę, d) za było nizinne: Busk za krowę i jaskółkę, Kozłowski za jaskółkę, Stabno za krowę, Dubliny za buhajkę, e) za bezrogi: Gajewski Stanisław z Rudek, f) za maszyny do przygotowania paszy: Dom dla Ziemiańców 7 medali brązowych Tow. gosp., które otrzymali: a) za Simentale pół krwi: Augustynowicz Bolesław za Kniadę za krowę i buhajkę, Jarzymowski Józef Chłopczyca za buhajkę, b) za bezrogi: Janko Stefan w Hosznanach (chlewnia zarodowa) za lochę, Krusenstern Aleksander w Niemierowie (chlewnia zarodowa) za kółkę, Seferowiczowa Bronisława w Pasiekach zbrzyżkich (chlewnia zarodowa) za młodzieńca, Godlewski Ewa w Krasówce za wieprza opasowego; c) za ściółkę torfową: Spółka akcyjna „Torf”.

Ponadto przyznała Jury łącznie 126 nagród pieniężnych, z których najwyższą wynosiła 300 kor., najniższą 50 kor.

Hojny dar. W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca uchycono w naszym mieście znaczny zapis, obdarowujący młodzież akademicką. Jak wiadomo od dłuższego czasu czyniono zabiegi około wybudowania polskiego domu akademickiego, niestety skromne fundusze nie pozwalały na nabycie odpowiedniego gruntu i rozpoczęcie budowy. Sprawa tak piękna długo jeszcze czekałaby na uchylenie, gdyby nie zapis hr. Felicy Skarbka, o którego przesłano za swych grunty, położonych w samym śródmieściu (Fredrówka) ponad 300 sążni kwadratowy pod budowę rzeczoności domu. Zapis został uchycony w formie fundacji im. hr. Fredrów. Hojnym ofiarodawcą złożono gorące podziękowanie za strony senatu uniwersyteckiego: rektor dr. Gluski i prorektor dr. Puzyna, za strony młodzieży: przewodniczący Czytelni Akademickiej i Bratniej Pomocy słuchaczów Wesołeczny, Oddanie gruntu nastąpiło w sobotę. Po krótkich podziękowaniach Komitetu obywatelskiego budowy domu akademickiego podpisano protokół oddania gruntu w posiadanie. Akt podpisali ofiarodawcy: hr. Felicy Skarbka i dr. Aleksander hr. Skarbek, zaś imieniem Komitetu obywatelskiego: dr. Tadeusz Skalkowski jako przewodniczący, dyrektor Terenoczy, kurator Towarzystwa, inżynier Sosnowski i przewodniczący obu Towarzystw akademickich.

Na burzę dla ubogich uczniów Polaków, uczęszczających do gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, nadesłano na ręce dyrektora p. dra F. Tomaszewskiego, wskutek odezw, rozesłanej do byłych uczniów tego gimnazjum następujące datki: hr. Potoki Roman 100 kor., hr. Lanckoroński Zbigniew 100, radca aw. Seferowicz 100, redaktor Milewski 100, Niebabitowski Stanisław 100, dr. Godlewski 50, dr. Sołowij W. 50, dr. Kosiński Ad. 50, dr. Czarnek Kaz. 40, dr. Bielski 20, dr. Sawczyński Henryk 10, dr. Fischer Kaewy 10, prof. Klak 10, Sobola Fr. 25, Terlikowski Fr. 5, Swoboda E., Sitarz A. 5, Dulewski Stan. 20, Ostrowski Al. 5, Rycak Ks. 5, Hemmerling K. 10, Peters J. 10, ks. Piskiewicz J. 20, dr. Kwiatkowski F. 20, dr. Połturak E. 10, Weissmann A. 20, dr. Małczyński A. 10, ks. Ziemiński M. 10, dr. Łoziński A. 20, dr. Brust J. 20, dr. Ostafiński K. 10, ks. Swadowski L. 5, Tchorski W. 30, Houb S. 4, Małczyński Mar. 20, Babicki Józ. 10, Czerwiński A. 20, dr. Thulie M. 10, dr. Bylina J. 10, Haleczko J. 2, Szczurowski A. 4, dr. Garliński T. 10, Tralka J. 2, Palmstein E. 5, Tomaszewski J. 5, Glazarewicz M. 20, Vetulani R. 1, Starzyński T. 10, Kuczyński B. 10, Podlewski K. 12, Tarałowicz H. 10, Pawłowski T. 20, Pieczonka J. 2, Miłazewski St. 20. Nadto od rodziców obecných uczniów przy wpisach i od innych osób: Krzczanowicz Fel. 180, hr. Plater 180, S. i A. Lubomirski 60, ks. Lubomirski 40, Gólcuchowski K. i W. 40, adw. dr. Michalewski 20, p. Smutny z wieczorku 28, abiturjent Błażyński 10, zjazd magistratowy z 1895 r. 50, z wycieczki uczniów prof. Błażka 70, z turnieju szachowego 5, Studnicki 10, Makowicz 10, Schaff 8, dr. Lauer 10, Mikulec L. 20, hr. Siemiński 50, hr. Jazwiński 100, skłádka w ożyłteln uczniów 151, Bełza W. 10, Müller 50, Isakiewicz 2, Dienel 10, Szczykowski 20, klasa VII a zamiast wicēca dla zmarłego kolegi 16, klasa VII b zamiast wicēca dla zmarłego kolegi 33-60, pułk. Durski 12, Lipińska 12, Probaška 12, raz 2377 koron 11 h. Na rozesłanych dotychczas 500 odezw do byłych uczniów zakładu, otrzymał dyrektor datki tylko od 54.

Ze zgromadzenia Tow. dziennikarzy pol. we Lwowie, uzupełniając wieczorną sprawozdanie nasze, dodajemy, iż prezes p. Adam Krechowicki w przemówieniu zgłaszającym, uwiązając o solidarności dziennikarzy lwowskich, jaka się objawiła

przy sposobności strajku drukarzy, podniósł zasługi p. Mieczysława Sehmitta, który z młodzieżowym zapałem doprowadził do skutku myśl wydawania wspólnego pisma codziennego „Chwila”. Zgromadzenie wyraziło przy końcu zebrania podziękowanie sekretarzowi p. Bron. Laakowickiemu a pamięć zmarłych członków śp. Józefa Glinkiewicza i śp. Romualda Theodorowicza uczciło przez powstanie.

Wzajemnych ubezpieczeń urzędników przyw. Obrady tow. wzajem. ubezpieczeń urzędników przyw. skonały się dziś popołudniu. Na wstępie uchwalono wniosek komisji statutowej (ref. p. Dołtycki), aby sprawę zmiany statutu odroczyć do przyszłego roku. Z kolei załatwiono sprawozdanie komisji petycyjnej (ref. p. Kesslering) i przyznano kilka stypendyów oraz zapomóg członkom tow. Dokonano następnie uzupełniającego wyboru czterech członków wydziału centr. a po przyjęciu sprawozdania komisji administracyjnej obrady zamknięto.

Z Izby sądowej. (Kradzież w Winnikach.) Trybunał, przychylając się do wniosku obrony, uchwalil odbyć wizję lokalu i dziś rano wyjechał z obrońcami, prokuratorem i oskarżonymi do Winnik, gdzie oglądano szereg fabrykę, badając na miejscu stosunki. Radę Leokazyńskiego, przewodniczącego trybunału, prosiła deputacja robotników fabryki o względy dla oskarżonych Cimury i Wilczyńskiego. Deputacja podniosła, iż wszyscy robotnicy znają obu tych oskarżonych jako ludzi pracujących i uczciwych. Dalejszy ciąg rozprawy jutro.

Kronika krajowa. Wybór uzupełniającego jednego członka rady powiatowej w Jęśle, z grupy większych posiadłości, rozpisano namiestnictwem na 6 czerwca.

Wiece i zbiory „ukraińskie” odbyły się w dalszym ciągu w Pobuzzanach i Niewicach (p. Kamionka str.) W tym powiecie odbyło się w ostatnich dniach kwietnia 31 zborów. W Litwinowie (p. Podhajec) ściągnięto na „wiece” włościan z 15 wsi. Zebraną na „bojowy” fund. kwotę 359 kor. skonfiskowano. Dr. Mossler urządził w Buczaczu wiec socjalistyczno-chłopski. Próż Mosslera przewodniczył „siostrzyk”-radkał, Fej Nidlicki z Ładzkiego, a przemawiali, prócz wymienionych, socjaliści: Nazeruk, Chlebek i Gutwald. Mówiono o „pierwszym maju” i równem prawie głosowania. Po wiceniu odbył się spacer z tablicami: „niechaj żyje 8-hodynny dzień roboczy” itp. Bramę wjazdową na zamek hr. Potockich zamknięto łańcuchami.

Ekfektowne „zbiory”. B. redaktor „Dita”, Eug. Lewicki wraz z par. Baczynskimi urządzili efektowne zbiory „poufne” w Brzeżanach. Mianowicie par. Konecwoiczka kazał ustawić w cerkwi, przed głównym ołtarzem... mogiłę, obłożoną mchem, a za nią krzak tarniny z kryżem, na którym widniał wieńiec cierniowy, kajdany i czerwony sztandar z odpowiednim napisem. Przy mogiłe pełniła „straż”. „Sic” w czarnych sierakach. Po mesy 14 księży odprawili „paratas” za Ladozan. Par. Sadowski wygłosił nastojące kazanie. W końcu mch, ziemie, tarninę i czerwony sztandar rozebrali uczestnicy tego nabożeństwa „na paniątkę”. Po takim przygotowaniu hr. Lewicki mówił o równem prawie wyborczym, atakował Polaków i zwolenników rozszerzenia autonomii krajowej, a wreszcie ściągnął od chłopów podatek na „fundusz bojowy”.

O strajkach rolnych w pięciu powiatach wschodnio-galicyjskich donosi „Dilo”. Mianowicie, że bezrobocie w pow. buczackim trwa dalej. Właściciele i dzierżawcy mają być skłonni do podwyższenia płac, a że to podwyższenie wydaje się robotnikom za małe, przeto nie chcą wracać do pracy. Kilku dzierżawców (w ich liczbie Fissel Goldenberg z Ładzkiego) sprowadziło robotników z Delawy (p. Tumaacz) i ci pracują na łańszach pod dozorem żandarmerji. Rolnicy z Trześcińców, którzy u siebie strajkują, pracują na obszarze dworskim w Luoc. Robotnicy w Pietrywowie (miasteczku p. Bogdanowicz) żądają podwyższenia płac. „Dilo” donosi, iż dzierżawca Buczacza, właściciel Korocięcina i inni podwyższyli robotnikom płacę.

Powód do strajku w Kocurówie (p. Bóbrka) dał niejaki Jurko Dacko. Zajechał on do lasu dworskiego i zbierał chorości na opał, które gajowy Romaniszyn oenił na 4 korony. Ponieważ kwota wydana się Dackowi za wysoką, począł się wsi skarżyć na te i w rezultacie ludzie zaniechali pracy na łańszach dworskim przy sadzeniu kartofli. W sprawę wdało się starostwo.

W pow. Łumackim strajkują robotnicy rolni w Stryhańcach; przbieg strajku dotychczas spokojny; na łańszach dworskich p. Szczerowskiego pracują rolnicy z Pobrzyska i Bożinowa. W Kólwowie (p. Zbrach) zastrakowała służba dworska. Podburzających ukarano kilkudniowym aresztem i farnie powrócili do pracy. Także w Nowosiółce kościelnicę (p. Zaleszczyki) zastrakowała służba dworska. Sprowadzono handel z wsi Sadzawki i ci pracują pod osłoną żandarmerji. Agitatorów, którzy podburzali robotników do strajku, aresztowano.

Kronika powszechna. **Cesarz Wilhelm** — jak donosi półtorodowy „Fremdenblatt” — przyjedzie 6 czerwca rano do Wiednia i zabawi tam jako gość u cesarza Franciszka Józefa do dnia następnego wieczorem. Przybędzie także szef niemieckiego sztabu generalnego hr. Moltke, który weźmie udział w manewrach cesarskich w Bruck nad Litawę.

Strajk w Witkowicach zastrzył się. Do organizacyi socjalistycznej przyłączyły się obce organizacje narodowe: ceska i niemiecka i wczoraj ustanowiono pracę w dwóch ostatnich hatach, w których dotąd jeszcze pracowało i w fabryce koksu. Razem strajkuje do 15.000 robotników. Odbyli oni wczoraj zgromadzenie, na którym sformułowali swe żądanie. Żądają więc skrócenia czasu pracy przy podwyższeniu płacy, w niektórych działach dochozą do 50 proc. Specjalnie domagają się wyższej płacy za pracę w niedzielę i w godzinach dodatkowych, a nadto zniesienia t. zw. „odciążenia ekspozytów”, ponownego przyjęcia robotników, wydłonych z powodu 1 maja, zwalniania robotników od pracy w dzień 1 maja, uznania „mędw zausania”, tygodniowych wypłat, ogłaszania cen akordowych przed rozpoczęciem pracy, przyzwolonego obohdzenia się przełożonych z robotnikami. Dalesze żądania dotyczą higieny robotniczej i przyczyszczenia, że w przeszłym roku nikt z powodu obecnego strajku nie zostante wydalony.

W kołach pracodawców twierdzą, że robotnicy nie dołagają wytrzymał strajku dłużej, jak 2 do 3 tygodnie. Tracą oni dziennie 60.000 koron zarobku. Wprawdzie i właściciele hut stracił dotychczas przeszło milion koron, lecz mimo to nie chcą ustąpić. Istnieje nawet zamiar ograniczenia pracy w kopalniach. Jeśli zamiar ten zostanie wykonany, dalsze tysiące robotników stracą zarobek.

Strajkującym robotnikom wypowiedziano już mieszkanie, robotnicy jednak oznajmili, że nie wprowadzą się, chyba emitowani sądownie.

Strajk w Serajewie, o którego burzliwym rozpoczęciu się donosiliśmy, jeszcze się nie skończył. „Agramer Tgbl.” donosi, że liczba strajkujących zwiększyła się znacząco, gdyż do strajku przyłączyli się także wszyscy turyjcy. Dowóz z okolicy wstrzymano zupełnie tak, że ceny środków żywności ogromnie podwyższoły. Kawalerya i piechota przecięła miastem. Ruoh tramwajów i dorozek wstrzymano. Z okolicy ściągają oddziały wojska. Także komendant wojskowy bar. Albori przybył do miasta. Wojsko zachowuje się wobec ludności z ogromnym takttem. Policji nie widać. Wszystkie szkoły i banki zamknięte. Gromady strajkujących ze śpiewem przebiegają miastem. Do ekscesów znaczących nie doszło. Inteligencya stoi po stronie strajkujących robotników, gdyż fabryki tytoniu płać niemiernie niskie ceny robotnikom, najwyżej 40 centów dziennie. Na wielu zgromadzeniach robotniczych twierdzą, że chłopi nie dostają niejednokrotnie nie za dostawiony tytoń, stąd uprawa tytoniu jest w całym kraju zaniebana, a chłopi mają zamiar na przyszłość wstrzymać się całkiem od uprawy tego produktu. Ostatnie starcia pociągły za sobą śmierć 3 ofiar, z reszty rannych dwóch walczy ze śmiercią. Podnoszą również przykre stosunki sanitarne w fabrykach tytoniu i twierdzą, że one są ogniskiem gruźlicy dla całego miasta.

Urządowy komunikat, jaki wydany został, wyraża przedwzięcie nadzieje, że strajk już się kończy i że robotnicy już się uspokajają.

Passpory do Rumunii. Celem ułatwienia zwiedzenia wystawy w Bukareszcie zniósł rząd węgierski i rumuński na czas od 14 maja do 14 listopada przymus passpory na granicy rumuńskiej.

Paryż wedle spisu ludności z 4 marca liczy 2.731.000 mieszkańców. W roku 1901 liczył 2.660.000.

Sprawa Strigl. Policja paryska sądzi, że wykryła spiesek anarchistów rosyjskich na życie kilku przebywających w Paryżu W. ksiądz rosyjskich.

Pałac pokoju w Hadze. W bieżącym miesiącu nastąpi rozstrzygnięcie konkursu architektów na pałac pokoju w Hadze, który budowany był ma w słynnym tamtejszym parku miejskim kosztem kilku milionów guldenn holenderskich, ofiarowanych przez znanego miliardera i filentropa, amerykańcina Carnegiego. O ile wiadomo, także polscy architeci przyjęli udział w konkursie.

Śmiała ucieczka. Jak donoszą z Chalonsur-Marne do pism paryskich, pozostający w tamtejszym więzieniu śledczym pod zarzutem usiłowanego morderstwa Włoch Fiore, który ma opinię niebezpiecznego zbrodniarza i już kilkakrotnie był karany, zbiegł ze swej celi onegdaj około 6 godziny rano. Ucieczka nastąpiła wśród niezwykłych okoliczności. Świdrzono mianowicie, że zbrodniarz sporządził sobie fałszywe klucze z żelaznego drutu, który zdobył w zagadkowy sposób, otwarł nimi drzwi swej celi, a następnie drzwi magazynu, w którym było schowane jego ubranie. Tutaj przebrał się, wziął kilka przedmiotów, związał je i spuścił się po nich na dziedzińcu. Następnie wylał zewnętrzne drzwi więzienia i zbiegł. Zmiasł jednak opuścić miasto, udał się prosto do pałacu sprawiedliwości. Wymał się do biura sędziego śledczego, zapalił spokojnie lampę, rozbił i przeszedł kilka szaf, aż wreszcie w jednej z nich znalazł akta odnoszące się do jego sprawy. Zabrawszy je, opuścił pałac sprawiedliwości i znikł bez śladu.

Neapol bez ostrzy. Opady popiołu podczas wybuchów Wezuwiusza nie tylko na lądzie wyrządziły milionowe straty; wpływ ich szkodliwy dosięgnął też i głębin morza. Uderzyły mianowicie ostrzy. Zdaniem znawców satoka neapolitańska przez całą dwa lata postanowie bez ostrzy. Poniesie skutkiem tego wielkie straty tamtejsza ludność nadbrzeżna, dla której obfite połowy ostrzy stanowiły niemal główne źródło zarobku.

Dobry przykład. Rada miejska w Nordhausen zabroniła pantom noszenia sukni z ogonami w obrębie miasta i zagroziła niestosującym się do tego nakazu grzywną od 30 marek lub aresztem.

Okrążony millarder. Z Chicago donoszą, że do biura miliardera Leitnera włamali się złoczyńcy, a rozbiwszy zapomocą dynamitu kasę, zrabowali papiery wartościowe na kwotę 100.000 dolarów.

OFIARY. Dla biednej wdowy na zakupno maszynę w celu zarobkowania nadesłano pod literami K. W. z Dobzran kor. 10. — Emil Oberutynski z Odnowa, nadesłał k. 25, jako dar narodowy w rocznicę Konstytucyi 3 Maja na Tow. polskiej szkoły ludowej.

Stan powietrza. Sprawozdanie centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu i austrijskiej koleji państwowych. Dnia 7 maja. 1906 roku o godz. 7. rano. Czerstwoe +, Tarajol +, Lwów +13.0, Skole +, Przemysł +, Jaroslaw +, Tarnob Nowy Zagrod +, Kraków +14.0, Praha +10.0, Wiedeń +12.4, Samsaring +, Budapeszt +10.2, Ischl +11.0, Riva +14.4, Trieste +18.2, Celsy-sza.

Roca artystyczno-literacki Program publicznego posiedzenia Akademii Umiejętności w Krakowie w dniu 12 b. m. jest następujący: Przewodniczyć będzie zastępca prorektora dr. Julian Dunajewski. Zagaj posiedzenie przemową prezes Akademii hr. Tarnowski. Nastąpi sprawozdania sekretarza generalnego z czynności Akademii za rok ubiegły, odczyt prof. Smolki p. t. „Młodość Lubckiego”, ogłoszenie nowych członków i nagród.

Tygodnik Ilustrowany i Wędrowiec. dwa najstarsze warszawskie tygodniki, połączyły się w ten sposób, że firma Gethnera i Wolfa, właściciela „Tygodnika Ilustrowanego”, nabyła „Wędrowca”. Ostatni numer „Wędrowca” wyszedł 5 bn.

Maciera Polska. Opuścił prasę zeszyt VII. wydawnictwa „Polska, obrazy i opisy”. Miesi się w nim dokończenie Politycznej historii Polski dr. Augusta Sokolowskiego. Autor doprowadził dzieje Polski aż do doby najnowszej, mówi nawet o zwolnieniu Dumy przez cara Mikolaja. Zeszyt zawiera 83 stron, wiele zupełnie dotychczas niepublikowanych. Szczególnie pięknie ilustrowany jest rok 1831 (tu reprodukuje dokumenty, użyte przez Macierzę przez dyrektora dr. A. Danysza). Objętość zeszytu wynosi 11 1/2 arkusza druku (185 stron dużej osemki). W zeszytoie następnym rozpoznaje się Historja literatury polskiej, również bogato ilustrowana. Zeszyt I—VII tworzą tom pierwszy „Polski”. Odbiorcy otrzymają do tomu tego przy zeszytoie VIII-ym osobną okładkę. Cena każdego zeszytu 1 korona.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego We środę „Piękna Helena” Offenbacha. We wtorek „Romantyczni” Rostanda, rozpocznie „Warszawianki”. W piątek „Chopin” Orefice z p. Malawskim.

panię Collignon-Szymańską i panią Mokrzycką-Pilarsz. W sobotę po raz I „Dobrodziej złodziei” wesoła tragedia oryginalności w 6 aktach przez Karola Izykowskiego i Henryka Mohorta.

W niedzielę popoł. „Kopciuszka”, wieczór „Zydowska” F. Halywego.

Z KRAKOWA. (Telefonem i postą.) — Wojskowość przyjęła ofertę krakowskiego magistratu w sprawie zakupu gruntów pofortyfikacyjnych pod Krakowem na rzecz miasta, podnosząc żądaną cenę do miliona kor. Rewersy demolacyjne będą na tym obszarze zniszczone.

Z WARSZAWY. (Posta.) — Zaspędnowani przez władzę biskupią księży Maryawicy zarzucają używanie sutan i zachynają nosić szare habity z wyszycą na pierśsiach monastycznej. Przy odprawianiu nabożeństw Mankietnicy nie kładą ornatów, kazania zaś wygłaszają bez pięcniących białych komizy, przez prawowitych księży używanych.

TELEGRAMY i TELEFONMATY z dnia 8 maja 1906.

Konferencye. Wiedeń. Półtorodowy „Fremdenblatt” donosi, że prezydium Koła polskiego odbędzie dziś ponową konferencyę z ks. Hohenlohe.

Wiedeń. Dziś konferował ks. Hohenlohe z posłami: Wasilką, który mu przedłożył żądania Rusinów na Bukowine, Oucilem, który przedłożył żądania Rumunów i członkiem izby panów hr. Thunem.

Wiedeń. „Sław. Corresp.” donosi, że ks. Hohenlohe zaprosił na środę na konferencyę członka Izby panów Mattusza i prezesa klubu agraryzów czeskich p. Praszka.

Z ziem polskich. Wybory do Dumy. Zomśa. Onegdaj odbyły się wybory posłów do Dumy państwowej z gubernii łomżyńskiej. Posłami wybrani pp Chrystowski, adwokat przy sięgły i Jan Harszewicz, lekarz powiatowy.

Z Rosyi. Rada państwa. Petersburg. Towarzysz ministra spraw zagranicznych ks. Obołenski, towarzysz sekretarza stanu senator Charitonow i senator Żukianow zostali powołani do rady państwa.

Zjazdy stronnictw. Petersburg. Otwarto tu ogólnopartywny zjazd stronnictwa legalnego porządku przy udziale około 200 osób. Prezsem wybrano p. Szczerbatawa.

Petersburg. Na wczorajszym posiedzeniu kongresu kadetów przyszedł pod obrady projekt komisji agrarnej, proponujący, aby z dóbr państwowych, kościelnych, klasztornych, z nadwyżki własności prywatnej, którą się później określi, utworzono osobny kompleks, przeznaczony do rozdziału między małoletnich i bezrolnych. Dyskusję z powodu spóźnionej pory przzerwano, lecz już teraz pokazało się, że wielu chłopów uważa ten projekt za niedostateczny kompromis i że domagają się oni zupełnego rozdziału prywatnej własności.

Reorganizacya marynarki. Petersburg. (Pet. Ag.) Dziś ukazał się skrypt cara do ministra marynarki, wskazujący na konieczność rychłego obudowania rosyjskiej floty wojennej. Car rozkazuje zreorganizowanie sztabu generalnego marynarki.

Zamachy. Ryga. (Pet. Ag.) Banda z 15 uzbrojonych ludzi napadła wczoraj wieczorem na stacyę kolejową Schlock, niedaleko miasta Tukum, w Kurlandyi; napastnicy zabili jednego żandarmar, policjanta, naczelnika biura pocztowego, piasarza i pewnego oficera artylerji, który tam się przypadkiem znalazł, zrabowali kasę dworca kolejowego i kasę biura pocztowego i uciekli. Dwie kompanie piechoty wyruszyły z Rygi pościg.

Zmiany osobiste. Petersburg. (Pet. Ag.) Oczekują tu przybycia wezwartek rosyjskiego posła w Kopenhagie Izwolskiego. Nominacyja jego na ministra spraw zagranicznych zdaje się już być rzeczą pewną.

Petersburg. Towarzysz kierownika komitetu ministrów Wuicz zastąpił mianowany senatorem. Ks. Obołenski został zwolniony ze stanowiska nadprokuratora synodu. Minister komunikacyi Niemiaszajew i szef administracyi rolnictwa Nikolski również uwolnieni ze stanowisk. W miejsce tego ostatniego mianowany Stryzyski. Dalej uwolniony ze stanowiska minister finansów Szyppow i minister oświaty hr. Tolstoj. W miejsce tego ostatniego mianowany senator Kaufman.

Również ustąpił kontrolor państwa Filozofow, który otrzymał nominacyę do Rady państwa; na jego miejsce zamianowany Schwanebach. Wreszcie na miejsce dotychczasowego ministra sprawiedliwości Akimowa, mianowany jego towarzysz Szczegolwitow.

Wybory we Francyi. Paryż. Pisma rządowe oświadczają, że wybory do parlamentu stanowią świetny triumf nad reakcyą. Stronnictwo „bloku” wejdą do izby wzmocnione. Pisma socjalistyczne stwierdzają, że partye socjalistyczne bardzo się do zwycięstwa przyczyniły i same odniosły wielki sukces. Pisma opozycyjne twierdzą, że „komedia spiskowa p. Clemenceau” nie pozostała niestety bez wrazenia na wyborców, wyrażając mimo to nadzieje, że onegdajszą klęskę stronnictw antyblokowych da się jeszcze powetować przez zjednoczenie przy wyborach ściślejszych.

Paryż. „Temps”, który podczas wyborów zwalczał blok radykali, dziś pisze, że wybory dały świetny dowód tego, iż rady republikańskie znajdują we Francyi ogólny poklask. Ani jeden poważny kandydat tym razem nie wystąpił na podstawie programu, zmierzającego do zmiany formy rządów. Opozycya popełniła bład, walcząc pod hasłem sprawy kościelnej, gdyż Francya nie chce słyszeć o klerikalizmie. Niemniej też odrzuca Francya kolektywizm, albowiem pomimo niektórych osobobnionych sukcesów socjalistów zjednoczonych można przypuszczać, że partya ta w izbie nie stanie się niebezpieczną.

Radycali, wracający do izby w zwiększonej liczbie, nareszcie uwolnieni są od dyktatury socjalistów.

Ogólny rezultat jest ten, że partye większości zyskały 35 mandatów, a straciły 11, nie licząc 154 wyborów ściślejszych, które w ogromnej większości są korzystne dla bloku radykalkiego.

Dotychczas podług statystyki urzędowej wybrano: 26 nacjonalistów, 56 progresistów, 77 konserwatystów i liberalów, 64 republikańców lewicy, 83 radykalkich, 74 radykalkich socjalistów, 32 zjednoczonych socjalistów, 10 niezawisłych socjalistów.

Strajk w Turynie Turyn. Strajkuje tu 20.000 robotników truckich. Przyszło do starcia, gdyż kilka tysięcy strajkujących zaatakowało policyę i tramwaje. Jeden oficer, oraz kilku żołnierzy i policyantów zostało zranionych kamieniami. Policya strzeliła z rewolwerów i zranila dwóch demonstrantów lekko a jednego ciężko.

Turyn. Delegaci towarzystw robotniczych uchwalił ogłosić w Turynie strajk generalny; wyjęte z pod strajku mają być tylko dostawy dla szpitali i roboty potrzebne celem wydawania dzienników.

Rozruchy na Guadeloupe. Waszyngton. Departament stanu otrzymał od konsula amerykańskiego na wyspie Guadeloupe telegram, donoszący, że od paru tygodni panują tam rozruchy z powodu wyborów do parlamentu francuskiego. Główne miasto znajduje się w rękach państwa. Z San Domingo odpłynął amerykański okręt wojenny do Guadeloupe.

Anglia w Sudanie. Zangon (w półn. Nigeryi). (B. Reuters.) W miejscowości Hadeya stoczylo angielskie wojsko pięciogodzinną walkę z królestwem tubylców i wzięło do niewoli króla Hadeya, najpotężniejszego władcę tej części Sudanu centralnego.

Zatarg angielsko-turecki. Gibraltar. (Reuter.) Dwa angielskie okrętożwojki otrzymały wczoraj nagłe rozkazy i odpłynęły w niewiadomym kierunku; przypuszczają, że do Lewantu.

Ateny. Przybyło tu 14 angielskich okrętów wojennych.

Spisek anarchistyczny. Barcelona. Odkryto tutaj spisec anarchistyczny, skonfiskowano 8 bomb i aresztowano 16 anarchistów.

Dział ekonomiczny. Gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie podaje do wiadomości, iż z dniem 30 kwietnia 1906 wynosił stan naszych 4 proc. listów hipotecznych 75,779,800 kor., 4 i pół proc. listów hipotecznych 63,819,200 kor., 5 proc. premiiowych listów hipotecznych 2,955,000 kor., łącznie 142,554,000 kor. zaś stan asygnacyi kasowych 2,216,600 kor.

Z rynków towarowych. Budapest dnia 8 maja. Kurs w koronach i po 100 klg. Notowano przecięnie na maj 15-92-18-94, na październik 16-98-18-40, żyto na maj —, na październik 13-48-13-48, owies na maj 17-80-17-80, na październik 12-92-13-00, kukurudza na maj 13-64-13-66, na lipiec 18-98-18-90, rzepak na sierpień 27-80-28-00.

Oferty mienne. Ofert kupna dostateczna. Usposobienie: lepsze. Pogoda: pochmurno.

Bank rolny we Lwowie. Lwów dnia 8 maja. Dział notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa. Sprzenica gotowa od 840 do 860, sprzenica na termin 000 do 000. Żyto gotowe 570 do 590, żyto na termin 000 do 000. Owies obroby na termin 000 do 000. Jęczmień pasterwy 680 do 700, jęczmień browarniany 720 do 770. Rzepak 000 do 000. Lianka 000 do 000. Groch pasterwy 675 do 725, groch do gotowania 850 do 1000. Wyka 8— do 8-50. Bobik 6-40 do 6-70. Hreczka 00-00 do 00-00. Kukurudza nowa za 50 klg 000 do 000 kukurudza stara 000 do 000. Chmiel nowy za 56 klg 00-00 do 00-00, chmiel stary 00-00 do 00-00. Konieczyna czerwona 40-00 do 55-00, konieczyna biała 40— do 55—, konieczyna szwedzka 48-50, do 90— Tymotka 22— do 28-00. Spirytus puritas Tarnopol na terminy 3

Arty Sewett. 56
Królowa Lear.
Romans.
(Ciąg dalszy).
Nieprzewidywana tęsknota opadła duszę pani Amelung...

Czarna, tajemnicza noc pokryła wszystko.
Pani Amelung przetarła ręką oczy, jak gdyby chciała z nich spędzić widziadło.
Gdy w godzinie później wchodziła do sali jadalnej...

A gdy on milczał, zapytała spokojnym, ale stanowczym głosem:
— Co teraz ma się stać, panie Lindequist?
On odłożył dziennik i odpowiedział tak samo spokojnie...

— Czy mogę panu opowiedzieć jedną historię.
— Proszę, będę uważnie słuchał.
— Trzydzieści lat już minęło, gdy ja, poślubiwszy mego męża...

tem, co zaszło. Ponieważ czuła się winną, starała się swój błąd naprawić wobec męża podwójną miłością i troskliwością.
Pani Amelung mówiła spokojnie i w słowach prostych...

Syrup - Pagliano, najlepszy środek czyszczący krew

sprowadzony od r. 1838 ściśle podług oryginalnej recepty pierwotnej przez wynalazcę założonej i obecnie stojącej pod kierunkiem jego prawników spadkobierców, firmy, której siedziba jest FLORENCYA Via Pandolfina (Italia).

Płynny — w proszku — w pakietach. Należy żądać zawsze jasno-niebieskiego znaku fabryki z podpisem prof. Girolamo Pagliano.

Skład dla Austrii: SOCRATE BRACCHETTI-ALA (Süd-Tyrol).

DROBNE OGŁOSZENIA
Paszet
Zarząd dóbr
16 folwarków

Majątki
Meble żelazne
Wagi

Osoba
Włgoć, grzyb, pleśń

Kto posiada kartki zastawnicze
Miejsce kuracyjne PRIESSNITZTHAL

Zakład Tapicersko-dekoracyjny, trzy guidony

Zaproszenie na VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Bukaczowcach

Zarząd dóbr
16 folwarków

Wagi

Włgoć, grzyb, pleśń

Miejsce kuracyjne PRIESSNITZTHAL

Trzy guidony

Zaproszenie na VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

C. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

Obwieszczenie.

Na Walnym zgromadzeniu akcjonaryszów c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, odbytem dnia 5 kwietnia br. uchwalony został wniosek podwyższenia kapitału akcyjnego...

W wykonaniu tej uchwały podaje się niniejszym warunki uprawniające do nabycia:
A) Właścicielom akcji Zakładu kredytowego lub „rewersów“ depozytowych na te akcje...

Na każdych 5 sztuk starych akcji jedną nową nabyć.
Części akcji nie będą uwzględnione.

Prawo poboru należy zgłosić w czasie od poniedziałku dnia 7 maja do (włącznie)
środę 16 Maja br., po tym terminie gasnie prawo poboru...

W Budapeszcie, w Węgierskim powszechnym banku kredytowym.
W Berlinie, przy dyrekcji Towarzystwa Dyskontowego, u S. Bleichrodera, Mendelsohna i Sp.

W Wroclawiu przy Ślązkim Towarzystwie Bankowym i u E. Heimana.
W Dreźnie w Powszechnym niemieckim zakładzie kredytowym, oddział: Drezno.

W Hamburgu w Północno-Niemieckim Banku w Hamburgu, u L. Behrensa i Synów i u M. M. Warburga i Sp.

Zgłaszanie następne ma za złożeniem płaszczy starych akcji, względnie rewersów depozytowych we Wiedniu, za pomocą pojedynczej, w innych miejscach, za pomocą podwójnej konsygnacji...

Pełno wpłacone akcje podniesione być mogą tylko za zwrotem potwierdzenia na uszczelnioną wpłatę i tylko w tym banku, w którym wpłacone zostały, a to od dnia ogłoszenia odnośnego banku...

Wiedeń 6 Maj 1906.
C. k. uprzyw. austriacki Zakład dla handlu i przemysłu.

Gołębie, czarne pawlaki, Szparagi ogrodowe

Jan Jhnatowicz w Krakowie, Lwowie, Przemysłu i w Stanisławowie
Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 k.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Ulgi w spłatach wedle umowy. Fason Irena. Fason Angela. Zarząd firmy Au Louvre gn. Uwaga.

KRYNICA c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

Stacja kolei: Muszyna-Krynica. W Karpaczu 590 m. n. p. m. Od stacji kolejowej godzina bieżącej drogi. Na stacji wygodne powozy.

C. k. kolej państwowa. Pociągi lokalne.

Odchodzą ze Lwowa: do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września w.) 6:05 rano, 2:28, 3:40 i 6:26 popołudniu... Przychodzą do Lwowa: z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września w.) 7:07 przedpoł., 3:25, 5:30 popołudniu...